GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 63. — W Srodę dnia 6. Sierpnia 1828.

Od dnia 1. do 31. Lipca r. b. złożone zostały na Pomnik dla *Mieczysława I.* i *Bolesława Chrobrego* następuiące ofiary:

Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyiski MIKOŁAY I. Król Polski, Złotych polskich 3000.

225) P. Jan Nepomucen Modlibowski, 50 Tal. 226) Hrabia Edward Raczyński, 500 Tal. 227) Parafianie kościoła w Brodach, 2 sgr. 8 fen. 228) Parafianie kościoła w Chrzypsku, 10 Tal. 26 sgr. 229) X. Wasiński Altarzysta w Dusznikach, 1 Tal. 230) X. Szczygielski Wikaryusz tamże, 2 Tal. 231) Parafianie kościoła w Dusznikach, 3 Tal. 27 sgr. 3 fen. 232) X. Olsztyński Pleban w Kwilczu, 1 Tal. 233) Parafianie kościoła w Kwilczu, 4 Tal 8 sgr. 6 fen. 234) X. Krajewicz Pleban w Luboszu, 10 Tal. 235) Parafianie kościoła w Luboszu, 1 Tal. 11 sgr. 10 fen. 236) X. Sapoliński Pleban w Lutomiu, 1 Tal. 237) Parafianie kościoła w Lutomiu, 24 sgr. 7 fen. 238) X. Heydučki Proboszcz we Lwowku, 5 Tal. 239) Parafianie kościoła w Lwówku, 5 Tal. 8 sgr. 240) X. Kazubski Wikaryusz w Międzychodzie, 1 Tal. 241) Parafianie kościoła w Międzychodzie, 2 Tal. 15 sgr. 242) X. Heydučki Proboszcz w Pniewach, 1 Frydrychsdor. 243) Parafianie kościoła w Pniewach, 6 Tal. 29 sgr. 11 fen. 244) X. Rynarzewski Pleban w Sierakowie, 8 Tal. 10 sgr. 245) Parafianie kościoła w Sierakowie, 1 Tal. 4 sgr. 7 fen. 247) X. Jerzyński Kommendarz w Wierzbnie, 10 sgr. 247) Parafianie kościoła w Wierzbnie, 4 sgr. 4 fen. 248) X. Prodziekan Leśniewski Pleban we Wilczynie, 15 Tal. 249) Parafianie kościoła we Wilczynie, 15 Tal. 24 sgr. 7 fen. 250) Parafianie kościoła w Witomyślu, 10 sgr. 4 fen. 251) X. Grzywiński Pleban we Wronkach, 8 sgr. 8 fen. 252) Parafianie kościoła we Wronkach, 3 Tal. 21 sgr. 2 fen. 253) Składka z Powiatu Inowrocławskiego przez JW. Kościelskiego Deputowanego na Seym: *a*) Star. K. D. w Inowrocławiu, 1 Frydrychsdor; *b*) P.

Kraszewski z Jarocina, 1 Tal.; *c*) P. Busse z Brześcia, 15 sgr.; *d*) Bezimienny, 15 sgr.; *e*) P. Petri Sekretarz Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego w Inowrocławiu, 1 Tal.; *f*) P. Mettendorf Orgarmistrz z Inowrocławia, 5 sgr.; *g*) P. Dreyer Porucznik od Ułanów, 1 Tal.; *h*) P. Wedel Porucznik od Ułanów, 1 Tal.; *i*) P. Müller Porucznik od Ułanów, 1 Tal.; *k*) P. Mieczkowski, 3 Tal.; *l*) P. Kopczyński Kalkulator, 1 Tal.; *m*) Hrabia Apollinary Dąbski z Kaczkowa, zebrał składki, 26 Tal.; *n*) Bezimienny z Borzejewic, 10 Tal.; *o*) P. Hoyer Aptekarz w Inowrocławiu, 1 Tal.; *p*) P. Mittelstaedt z Kołudy, 3 Tal.; *q*) P. Kunkiel z Węgierek, 1 Tal. 15 sgr.; *r*) P. Steinborn z Ludziska, 3 Tal. 15 sgr.; *s*) Pani Preissowa z Markowic, 1 Tal.; *t*) Bezimienny z Powiatu Inowrocławskiego, 2 Frydrychsdory; *u*) Bezimienny z Powiatu Inowrocławskiego, 1 Frydrychsdor; *w*) Bezimienny z Powiatu Inowrocławskiego, 1 Frydrychsdor; *x*) P. Kościelski Deputowany na Seym z Powiatu Inowrocławskiego, 50 Tal. 254) P. Naddzierżawca Karól Graeve, 5 Tal. 255) P. Franciszek Mycielski z Gałowa, 100 Tal. 256) Składka z Powiatu Bukowskiego iak następuie: *a*) P. Emilia Sczaniecka z Pokosławia, 50 Tal.; *b*) P. Karól Stablewski z Głupoń, 30 Tal.; *c*) P. Swięcicki z Piasków, 6 Tal.; *d*) P. Konstanty Sczaniecki z Głupoń, 50 Tal.; *e*) P. D. z. O., 1 Frydrychsdor; *f*) P. Sierakowski z Otusza, 25 Tal.; *g*) P. Badoński z Rudnik, 50 Tal.; *h*) P. Niegolewski Deputowany na Seym z Powiatu Bukowskiego, 30 Tal.; *i*) P. Radoński z Proch, 15 Tal.; *k*) P. Oppen ze Sędzin, 2 Frydrychsdory; *l*) P. Prusimski z Goraju, 3 Tal.; *m*) P. Franciszek Koszutski, 4 Frydrychsdory; *n*) P. Kowalska, 1 Tal.; *o*) P. Żółtowski z Ptaszkowa, 55 Tal.; *p*) Starozakonny Hirsch Pinner, 1 Tal. 257) Starozakonny Levi, 1 Tal. 258) P. Władysław Łącki, 1 Frydrychsdor. 259) P. Jadwiga Łącka, 2 Tal. 260) P. Adolf Stablewski, 2 Ruble. 261) Od Magistratu Xiąża złożono, 8 sgr. 11 fen. 262) Składka z Dekanatu Kempińskiego iak następuie: *a*) X. Hübner Dziekan, Pleban w Opatowie, 2 Tal.; *b*) X. Nowacki Wikary w Opatowie, 1 Tal.; *c*) Parafianie kościoła w Opatowie, 4 Tal. 19 sgr. 2 fen.; *d*) Parafianie kościoła w Baranowie, 2 Tal.; *e*) X. Grzybowski Pleban w Kempnie, 1 Tal. 20 sgr.; *f*) Parafianie kościoła w Kempnie, 1 Tal. 10 sgr.; *g*) X. Drobczyński Kommendarz w Słupi 20 sgr.; *h*) Parafianie kościoła w Słupi, 3 Tal. 10 sgr.; *i*) X. Drobczyński Kommendarz z Donaborowa, 17 sgr.; *k*) Parafianie kościoła w Donaborowie, 2 Tal. 13 sgr.; *l*) X. Łatalski Kommendarz w Olszowie, 7 sgr. 6 fen.; *m*) X. Głowienkowski Pleban w Myiomicach, 1 Tal.; *n*) X. Hoffertig Pleban w Siemianinach, 1 Tal.; *o*) Parafianie kościoła w Siemianicach, 1 Tal. 1 sgr. 8 fen.; *p*) X. Szubert Pleban w Trzcinnicy, 3 Tal. 20 sgr.; *q*) Parafianie kościoła w Trzcinnicy, 2 Tal. 10 sgr.; *r*) Parafianie kościoła w Wyszanowie, 2 Tal.; *s*) X. Lewandowski Pleban w Doruchowie, 26 sgr. 1 fen.; *t*) Parafianie kościoła w Doruchowie, 3 Tal. 3 sgr. 11 fen. 263) P. Ludwik Sczaniecki, 50 Tal. 264) JO. Xiążę Anhalt Coethen Pless dziedzic Włoszakowic, 20 Tal. 265) Składka z Dekanatu Kościańskiego, 83 Tal. 22 sgr. 9 fen. iak następuie: *a*) X. Michał Fudzyński Pleban w Białczu z Parafianami swymi, 41 Tal. 7 sgr. 8 fen.; *b*) X. Pawłowicz Proboszcz Kościański, 5 Tal.; *c*) Parafianie kościoła w Kościanie, 5 Tal.; *d*) X. Witkowski Pleban w Głuchowie, 3 Tal.; *e*) Parafianie kościoła w Głuchowie, 3 Tal. 4 sgr. 4 fen.; *f*) X. Rosiński w Czempiniu, 1 Tal.; *g*) Parafianie kościoła w Czempiniu, 3 sgr. 6 fen.; *h*) X. Krajewski Pleban w Iłówcu, 15 sgr.; *i*) Parafianie kościoła w Iłówcu, 16 sgr. 3 fen.; *k*) X. Badurski Pleban w Błociszewie, 11 sgr.; *l*) Parafianie kościoła w Błociszewie, 4 sgr.; *m*) P. Rymkiewicz Ekonom w Rombiniu z córkami swymi, 25 sgr.; *n*) Parafianie kościoła w Rombiniu, 10 sgr.; *o*) Parafianie kościoła we Wyskoci, 10 sgr.; *p*) X. Matecki Pleban w Gryżynie, 5 Tal.; *q*) Parafianie kościoła w Gryżynie, 3 sgr.; *r*) X. Goczalski Pleban w Wonieyściu, 1 Tal. 3 sgr.; *s*) X. Janaszewski Zastępca Kommendarza kościoła w Witkowie, 1 Tal.; *t*) X. Rytter Dziekan Kościański Pleban w Czaczu, 10 Tal.; *u*) P. Stanisław Mikary dzierżawca wsi Czacza, 5 Tal.

(*Dokończenie w dodatku do następuiącéy gazety.*)

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 4. Sierpnia.

Obchód wczorayszéy doroczney uroczystości urodzin N. Króla stawiał rzetelny obraz pięknych uczuć, iakiémi ożywieni są wszyscy dla iednego, poddani dla Króla, dzieci dla Oyca. Podług pobożnego zwyczaiu chrześciańskiego godziny przedpołudniowe poświęcone były chwale Boga. W kościele parafialnym mieyskim po odbytém, na ten dzień przypadaiącém nabożeństwie, Szanowny nasz Arcybiskup Nominat zaintonował hymn Ambrożyański *Te Deum*, który w obecności Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężniczki Ludwiki Pruskiéy i dostoynego Jéy Małżonka, Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, przez duchowieństwo tuteysze świeckie i zakonne z naywiększą uroczystością odśpiewany został. Na tém nabożeństwie znaydowali się także JO. Xiążę Ordynat Sułkowski, obecny tu właśnie JW. Motz, Minister stanu i finansów, tudzież członkowie wszystkich wysokich Władz woyskowych i cywilnych. Potém wszystkie dostoyne osoby, równie iak urzędnicy, udali się na plac działowy, gdzie się odbyło solenne woyskowe nabożeństwo. — W południe był u JW. Arcybiskupa świetny obiad, podczas którego wzniesiony przez dostoynego gospodarza toast za zdrowie Oyca ludu, z naywyższym zapałem został przyięty. Równe uczucia ożywiały obiaduiących dnia tego pospołu w kasynie, w loży wolnomularskiéy, w traktyerni oficerskiéy. — Z rozporządzenia Jéy Królewiczoskiéy Mci zebranych było około 300 osób na obiad do instytutu iadalnego w klasztorze Szarych siostr. Wszystko oddawało się prawdziwéy radości w dniu uroczystym, dla iednego iak dla wszystkich drogim. Na wieczór świetny bal z wieczerzą u Xięstwa Jmć Namiestnikostwa, i licznie zebrany bal w domu lożowym zakończyły uroczystość dnia tego.

Z Berlina, dnia 2. Sierpnia.

Jego Wysokość Xiążę Karol Meklenburg-Strelitz, Generał piechoty i dowodzący Generał korpusu gwardyi, przybył tu z Neu-Strelitz.

C. Austryacki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Hrabia Trautmannsdorff-Weinsberg, przybył tu z Teplic.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę August Pruski wyiechał do Xięstwa Saskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 25. Lipca.

W dniu 21. m. b. wyiechał ztąd do Jass Low Heytesbury, Król. Angielski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister na C. Rossyiskim dworze.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 8. Lipca.
(Z Gazety Powszechnéy.)

Od dnia 27. Czerwca żadna tu w istocie rzeczy niezaszła odmiana. Wiadomość o upadku Brailowa zdaie się tak mało wzruszać oboiętność, z iaką Turcy wszelką niepomyślność znoszą, iak przeyście Rossyan przez Dunay; Porta czyni wciąż przygotowania z powierzchownem bezpieczeństwem i spokoynością, iak gdyby żadne bezpośrednie niegroziło niebespieczeństwo, i iak gdyby w tym nawet razie pewną była pomyślnego wypadku. Tym sposobem spokoyność w stolicy panuie. — Z Bukarestu dnia 13. Lipca. Podług prywatnych wiadomości z Gallacza, które iednak zdaią się być wierutnym fałszem, zayść miała w okolicy Hatzi Oglou Basargik potyczka między przednią strażą armii rossyiskiéy, a korpusem Hussein Baszy, i ta miała być powodem wydania rozkazu, ażeby gwardye w pochód ruszyły. W téy potyczce — piszą z Gallacza — zrządzonéy przez Rossyan chcących siłą wziąść posadę Basargik, mieli Turcy podziwienia godną okazać waleczność i wytrwałość, tak iż przemagaiącym kolumnom rossyiskim osiągnienie ich celu niepodobném się stało. W ciągu potyczki odebrali Turcy z obozu pod Szumla posiłki, które miały ich postawić w stanie porzucenia działań odpornych i nawet przedsięwzięcia kroku zacze-

pnego, który podobno przyprawił Rossyan o znaczną liczbę zabitych i rannych. Wychodzące regularnie rossyiskie doniesienia woienne, pisane z podziwienia godną ścisłością i miłością prawdy, żadnéy dotąd nieuczyniły wzmianki, któraby te doszłe nas z Gallacza udzielenia potwierdzić mogła, i z ostatnich wprost odebranych wiadomości z Karassu dowiedzieliśmy się tylko, iż centrum armii rossyiskiéy chciało dnia 6. Lipca ruszyć w pochód ku Szumli. Naylepiéy podobno będzie, czekać na urzędowe wiadomości z teatru woyny, nim kto wielorakim pogłoskom da wiarę. — Zaraza morowa, która zdawała się w ostatnim czasie zmnieyszać, pomnaża się przez nieznośne skwary, i władze uyrzały się zniewolonemi do przedsięwzięcia ostrzeyszych środków ostrożności. — Z Bystrzycy, dnia 13. Lipca. Jeden połk iazdy i dwa półki piechoty przeciągnęły koło Bukarestu, zmierzaiąc ku małéy Wołoszczyznie, gdzie Turcy przy szańcu przedmostowym w Kalafat bardzo się zaczynaią wzmacniać. Z tego powodu wkroczyć ma do Xięstw 60tysiączny korpus Generała Witt, zarazém Giurgewo dzielnie ma być attakowane. Kommendant tameczny, Kutsuk Ahmed Basza ma wiele trudności zadawać woysku oblegaiącemu pod dowództwem Barona Geismar, przedsiębiorąc codziennie wycieczki. — Podług zapewnienia gońca rossyiskiego, Radzcy Kolegialnego Pokaszowskiego, który dnia 3. m. b. przeiechał przez Wiedeń, grassuiąca w Bukareście zaraźliwa choroba niema być powietrzem morowém. Dnia 1. Lipca przeiechał Xiążę Metszerski z angielskim podpółkownikiem O'Donnel przez Herrmannstadt do Bukarestu. — W Wołoszczyznie zarekwirowano z rossyiskiéy strony 180,000 fur pod siano, rachuiąc na każdą po 650 ok, i wykommenderowano 16,000 ludzi na sprzątanie siana po nad Dunaiem. Rossyanie żyią w Xięstwach na etapach. — Główna kwatera Generała Roth znayduie się w Jundeni, gdzie przy gotowaniu iadła dla żołnierzy ogień wybuchł, i wszystkie sprzęty obozowe, nawet rzędy siodłowe iazdy pochłonął. Turecka osada w Giurgewie chciała korzystać z tego zamięszania, została iednak ze stratą odparta. Korpus Generała Roth postępuie do Oltenizzy ku Hirszowie, aby przeprawiwszy się pod Jałomnicą przez Dunay, działać mógł w tyle tureckich twiérdz naddunayskich. W Ibraiłowie zdobyli Rossyanie 480 dział, meczety zostały nietknięte i 60 ubogich tureckich familii pozostało w twiérdzy. Rannych Turków opatruią lekarze rossyiscy. Do Bukarestu przywieziono z główney kwatery 20,000 dukatów hollenderskich. 16,000 wołów tucznych dostawić ma Mołdawia, 3400 Wołoszczyzna. Hrabia Pahlen przyrzekał płacić gotówką za połowę każdéy dostawy. — Generalny Konsul Minziaki ma przybyć do Jassów w znaczeniu Gubernatora.

Dnia 10. Lipca.

(*Z Dostrzegacza Austr.*)

Odkąd Porta odebrała wiadomość, iż twiérdza Ibraiłow, po zaciętym odporze w dniu 18. z. m. przez kapitulacyą przeszła w ręce Rossyan, przygotowania i uzbroienia woienne popierane są z podwóyną gorliwością. Powszechne uzbroienie mieszkańców stolicy trwa ciągle, zaciągaią zdatnych do służby ludzi i ćwiczą w robieniu bronią, zabieraią przez rekwizycyą konie, a W. Wezyr przysposabia wszystko do wyiazdu swego do obozu, co iednak dopiero pewnie wtenczas nastąpi, gdy posady gór Balkanu, i ich klucz, oszańcowany obóz pod Szumlą, zostaną przełamane lub obsaczone. Lecz tam wysila się na wszystko Hussein-Basza, aby dać dzielny odpór, i bez ustanku idą tam woyska, amunicya i działa. I tak dnia 3. m. b. przyciągnął tu Mehmed Emin Basza Wanu z 3000 ludzi i dnia 8. wyruszył do Szumli. Derwisz Basza Philippopelu, który w ostatnich czasach żył na wygnaniu w Brussa, otrzymał znowu swoią godność z poleceniem zaciągnienia oddziału do bronienia przesmyków w górach pod Philippopelem i rozstawienia go tamże, posłany został do pomienionéy okolicy. Kilka tysięcy wprawnych kanonierów i bombardyerów posłano w mieysca naybardziéy zagrożone. Nakoniec gdy podług dotychczasowych poruszeń armii rossyiskiéy, Porta obawia się, iżby Warna wkrótce mogła być mocno zagrożoną, ruszył więc Kapudan Basza, Izzet Mehmed, ze znacznym oddziałem piechoty i iazdy d. 3. m. b. do Warny, dla wzmocnienia tameczney osady i obięcia naczelnego dowództwa

przy obronie téy twierdzy. — Stoiącą na wstępie Bosforu flotą dowodzi, pod iego niebytność, Kapudan Beg (pierwszy Admirał floty) Mustapha Bei, który się w bitwie pod Nawarynem wsławił swoią walecznością. Baterye i warowne zamki Bosforu znayduią się w dobrym stanie obrony, i opatrzone są dostatecznie w woysko i działa, aby w razie natarcia mogły dać silny odpór. Chociaż niektóre rossyiskie okręty woienne pokazuią się od czasu do czasu w bliskości Bosforu, to iednak dotychczas niezaszły tu znaczne lądowania lub natarcia. Niezdaie się także, ażeby prócz przeyścia woysk rossyiskich w dniu 8. Czerwca przez Dunay pod Isakczą, inny przechód miał być uskuteczniony. Zgoła tak mało tu słychać o stanowiskach obustronnych woysk i o wypadkach woiennych, iż bardzo trudno dowiedzieć się cożkolwiek z pewnością. — W stolicy panuie ciągle spokoyność i porządek; rząd szczególniéy się teraz stara o sprowadzanie potrzebnych zapasów zboża, a że w niektórych okolicach państwa sprzęty niebardzo są obfite, lub ie szarańcza spustoszyła, dozwoliła przeto Porta znowu wolnéy żeglugi do rossyiskich portow morza czarnego, pod tym atoli warunkiem, ażeby obce okręty część swych ładunkow w umiarkowanéy cenie tuteyszym magazynom publicznym odstępowały. — Nadto stara się także Porta o zmnieyszenie liczby konsumentów; i tak zeszłego tygodnia czytano fermany, podług których rozkazano wszystkim nieżonatym greckim rzemieślnikom i robotnikom, ażeby opuścili stolicę i powrócili do swoich — rozkaz, który iednak z powodu uczynionych przeciw niemu przełożeń pod względem trudności wykonania, wkrótce potem cofnięty został. — Stan zdrowia iest tu ciągle iak naylepszy.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Lipca.

Król poiedzie dziś z St. Cloud do Wersalu, dla odbycia przeględu tameczněy gwardyi narodowéy, stoiącéy tam gwardyi przybocznéy i oddziałów gwardyi. Po rewii uda się Król z rodziną królewską do Trianon i obiadować tam będzie.

Dnia 23. skończyły się w Izbie Deputowanych rozprawy o budżecie Ministerstwa woyny, a rozpoczęły o budżecie Ministerstwa marynarki. — Dnia 24. Minister finansów przełożył proiekt prawa, maiący za cel odstąpienie miastu Paryż placu Ludwika XVI, pol elizeyskich i wszystkich znayduiących się na nich budynkow, pod warunkiem, ażeby wzięło na siebie koszta potrzebnych ieszcze upiększeń, obrachowane na 2,230,000 Franków. — Na posiedzeniu dnia 25. rozpoczęła się ogólna dyskussya względem budżetu Ministerstwa finansów.

Dnia 24. m. b. wieczor odprawiło się nadzwyczayne posiedzenie Ministrów. Przedmiotem iego miała być wyprawa do Morei. Składać się ma z 17,000 ludzi, przeznaczeniem iéy ma być wypędzenie Ibrahima Baszy i wspieranie nowego rządu. General Maison ma nią dowodzić. Pod nim General Excelmans dowodzić ma iazdą a General Tib. Sebastiani brygadą przedniéy straży. — Dziennik Sporów wysłowia się o téy wyprawie iak następuie: „Wyprawa z 12,000 ludzi złożona popłynie wkrótce z Tulonu do Peloponnezu. Lud nieszczęśliwy, od lat 8 statecznie za swą wolność walczący, odbierze pomoc naszego oręża. Myśl téy wyprawy woyskowéy iest wzniosłą i należy może pomiędzy rachuby wysokiéy polityki. Rossya poszukiwała naszéy pomocy, aby wypędzić Ibrahima z Grecyi. Anglia wspierać nas ma swoią marynarką; obchodzi ią bowiem woyna, sięgaiąca iéy posiadłości na siedmiu wyspach. I Francya niemoże być oboiętną przy utwarzaniu w Turcyi Europeyskiéy nowego niezawisłego państwa, mogącego się kiedyś rozciągać przez dalekie kraie, które przypierać będą do Dunaju, do czarnego i greckiego morza.“

W Monitorze onegdayszym umieszczone iest prawo tyczące się prassy peryodycznéy.

Ośmioletni Xiążę Panthiévre, czwarty syn Xiążęcia Orleańskiego, umarł wczoray w zamku w Neuilly.

Oddział okrętów, przewożący woysko z Kadyxu do oyczyzny, zawinął dnia 22. m. b. do Tulonu.

Niektóre gazety twierdzą, iż odebrały przez Gibraltar listy z Rio-Janeiro, podług których biegała wieść w Rio, że Don Pedro przy-

siągł, raczéy utracić połowę Brazylii, aniżeli zrzec się ukarania Don Miguela i odzyskania Portugalii dla swéy córki.

Pan Fuchereau de Sain-Denis, akredytowany francuzki Generalny Konsul przy rządzie greckim, odebrał zlecenie, ażeby co miesiąc wnosił do kassy rządowéy 500,000 Franków.

Gazeta Francyi donosi z prywatnego listu z Madrytu, iż Pan Lima, Poseł portugalski, na swoią niedawno złożoną deklaracyą, że odtąd uważać się tylko będzie Posłem Don Pedra, odebrał odpowiedź: iż rząd Króla katolickiego niebędzie go dłużéy uznawał za Posła i że na przyszłość żyć tylko może w Hiszpanii iako prywatna osoba.

Jeden z korrespodentów Konstytucyonisty twierdzi: iż ku końcowi roku niezawodnie znowu będą Posłowie austryacki, francuzki i angielski w Lizbonie. Wyiechali oni ztamtąd tylko dla uratowania pozoru, dopóki pierwsze wrażenie nieminie. Aż do owéy chwili trzymaią tam — mianowicie Anglia — taynych agentów, którzy sprawuią obowiązki poselskie pod styrem Nuncyusza Papiezkiego.

Codziennik twierdzi, iż wszystko co od miesiąca rozprawiano o blokadzie Alexandryi w Egipcie, wierutnym iest fałszem.

Konstytucyonista zapewnia, iż Półkownik Fabvier służyć będzie w armii francuzkiéy, przeznaczonéy do Morei.

Podług listów z Marsylii panuie zaraza morowa w przystani Malty, dokąd ią przywiozła fregata rossyiska, która pod Nawarynem zabrała bryg egipski powietrzem morowém zarażony.

Z nad granicy hiszpańskiéy, dnia 19. Lipca. Gazeta *Indicateur de Bordeaux* umieściła następuiącą wiadomość z Logrono: „W bliskości naszego miasta pokazała się liczna zgraia karolistów, którzy Don Carlosa pod imieniem Karola V. Królem Hiszpańskim wykrzykuią. Podobno 2gi lekki półk piechoty stoczył z nimi potyczkę, lecz nieodniósł zwycięztwa. — Generalny-Kapitan Galicyi żądał od rządu 5 do 6000 ludzi woyska, ażeby mógł utrzymać spokoyność i niedopuścić w kray konstytucyonistów portugalskich, którzy się coraz bardziéy ku granicom Galicyi zbliżaią.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 17. Lipca.

NN. Królestwo opuścili dnia 14. Burgos, i tegoż samego dnia przybyli szczęśliwie do Celada.

Dzisieysza gazeta zawiera listę kanonikatów, które Król w różnych prowincyach rozdał.

Dnia 10. m. b. wypłynęła z Kadyxu część dotychczasowéy tamecznéy osady francuzkiéy.

Pan Salazar, Prezes Rady, otrzymał z Burgos gońca z wiadomością, iż nazaiutrz po wyieździe Króla z Logrono, zgraia karolistów wykrzyknęła Karóla V. królem Hiszpańskim i Indyiskim. — Także Generalny-Kapitan Estremadury żądał nagle nowych półków od rządu.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 17. Lipca.

Podhrabia Pezo da Regoa donosi z Povoas de Lanhoro pod dniem 7. m. b., iż buntownicy dnia poprzedzaiącego o godzinie 7méy ranney, uderzyli na królewskie woysko pod dowództwem Generała da Costa i Podhr. de Santa Martha. Bitwa trwała do godziny 3 z południa. Buntownicy cofnęli się za Valdeste i Sam Joao do Campo i zostawili swe działa na pobojowisku. Zabrano 606 do niewoli; ale znużone woysko królewskie niebyło w stanie ścigać ich daléy. Konstutucyoniści cofnęli się ieszcze tego samego dnia w naylepszym porządku przez granicę hiszpańską.

Maiątek szlachty i oficerów, którzy byli w Oporto, ulega konfiskacie. Urzędnicy królewscy zagrabili domy Hrabiego Villaflor i Generała Saldanhy, powypędzali służących, niepozwoliwszy im nawet zabrania z sobą swoich własnych rzeczy, i okna i drzwi z zewnątrz zagwoździli. Skutek tego był taki, iż dom Saldanhy został w nocy doszczętnie zrabowany — a to podobno przez tych samych urzędników.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Lipca.

Onegday odbyło się w Windsor tayne posiedzenie Rady, na którém roztrząsano i przyięto mowę króla, która będzie iutro czytana przy odroczeniu Parlamentu.

Dnia 21. m. b. o godzinie 11téy przed południem, umarł Arcy-Biskup Kantuaryeński, Manners Sutton, Prymas królestwa. Muiemaią, iż Biskup Londyński będzie iego następcą.

Xiążę Florencyi powrócił znowu dnia 19. do Portsmouth i popłynął z tamtąd do Plymouth. Jego ostatni nagły powrót do admiralicyi przypisuią wielorakim awanturniczym przyczynom; naypodobnieyszą do prawdy — mówią — iest zamierzone uzbraianie floty obserwacyinéy na morze śródziemne.

Sir Ed. Codrington powraca na okręcie woiennym Warspite do oyczyzny. Podług nayświeższych wiadomości, stan zdrowia na naszéy flocie na śródziemném morzu był iak naylepszy.

Podług nadeszłych dnia 21. m. b. wiadomości z Irlandyi powstały w Balinamore (hrabstwie Leitrim) w rocznicę bitwy pod Boyne wielkie zaburzenia. Niezmierne mnóstwo mężczyzn, zbroynych w piki, sierpy i t. d. zaięło wzgórze w postawie nieprzyiacielskiéy, tak iż musiano przeciw niemu wysłać woysko, które dawszy ognia do niego, raniło kilkunastu, 15 wzięło do niewoli i nareszcie rozpędziło całą gromadę, któréy liczbę niektórzy, zapewne nie bez przesadzenia, na 40,000 ludzi podaią.

Dziennik *Fermanagh-Raporter* powiada, iż katolicy w hrabstwach Tyrone, Monaghan, i t. d. zaczynaią się teraz w broń opatrywać.

W tych dniach odbyło się tu pierwsze posiedzenie powszechnego stowarzyszenia przyiacioł wolności cywilnéy i religiynéy, celem naradzenia się o potrzebnych środkach ku obronie zasad, podług których Daniel O'Connel ofiarował się być członkiem Izby niższéy. Między innemi wystąpił także Pan Fitzgerald iako obrońca tych zasad. „Mam nadzieię — rzekł on — iż Pan O'Connel stanie się podobnie iak Jędrzéy Doria Genueński, oycem swéy oyczyzny i ustalicielem iéy wolności." Dowodził on, iż musi nastąpić reforma parlamentowa i usamowolnienie katolików. Wniósł w końcu, ażeby ostatni wybór dla hrabstwa Clare niebył uważany za interes katolicki, ani za interes irlandski, lecz za interes narodowy. Wniosek ten, wsparty mową Pana Hunta, która wielkie wzniecila oklaski, został przyięty m.

Miasto Chatam zostało nabawione nagłéy niespokoyności za nadeyściem rozkazu, ażeby stoiący tamże półk fizylierów, złożony z 800 ludzi iak nayprędzéy ruszył w pochód do Irlandyi. Żaden Oficer niespodziewał się wcale tego woysk poruszenia. Dnia 24. wyruszył cały ten półk, i uda się przez Liwerpool do Irlandyi.

Stan Irlandyi — wyrażono w dzisieyszym raporcie giełdowym gazety *Morning-Chronicle* — był wczoray przedmiotem powszechnéy rozmowy w starém mieście, do którego tém większą przywięzywano ważność, iż rząd właśnie zamyśla posłać do tego kraiu znaczną siłę zbroyną, celem utrzymania spokoyności. Zdaie się teraz być rzeczą niezawodną, iż tak częste w ostatnich dniach posiedzenia gabinetowe, prawie wyłącznie tyczyły się pomnażaiącego się coraz bardziéy nieukontentowania w Irlandyi, i że tam z iak naywiększym pośpiechem wyślą naymniéy 10,000 ludzi, ponieważ Ministrowie odebrali takie wiadomości, podług których wszelka przewłoka mogłaby bardzo szkodliwe zrodzić skutki.

Ameryka.

Dokończenie wyimków z adresu Boliwara, przesłanego zebranemu zgromadzeniu narodowemu w Ocana: „Woyska nasze były wzorem dla Ameryki, ale w nowym porządku rzeczy zostawiono żołnierzowi tylko uczucie powinności, i blizny. Szczególniéy szkodliwém dla woyska iest prawo, dozwalaiące żołnierzom wchodzić w związki małżeńskie bez zezwolenia rządu. Słusznie zabroniono brać na rekrutów oyców rodzin, a wbrew temu zakazowi zamieniamy rekrutów w oyców rodzin. Wzgarda, iaką podwładni Oficerowie za pośrednictwem druku przełożonym okazuią, rozwiązała wszelką karność. Lecz żołnierz bez karności iest nayokrutnieyszym i naystrasznieyszym demagogiem. Druk upowszechnił przekonanie, że woyskowi przestali być obrońcami kraiu, że owszem stali się oprawcami dla wolności kraiowéy. Radbym do nieszczęść naszych nieliczył łagodności, z iaką w teraźnieyszych czasach karcimy prze-

stępstwa woyska; ale czy woysko będzie na przyszłość godne bronienia świętych praw naszych, ieśli skutki przestępstw zamieniaią się w nagrody? Od roku 1821, w którym poraz pierwszy zaczęliśmy porządkować nasze finanse, wszystko byłą teoryą; ostatnia szczególniéy otworzyła nam oczy. — Brak dzielności we wszystkich odnogach administracyi, powszechna usilność uwolnienia się od podatków, głośna nierzetelność i niedbałość urzędników skarbowych, nawał niepotrzebnych urzędników, zła ich płaca, nakoniec same prawa, wszystko to przyłożyło się do upadku skarbu naszego. Sądy opiekowały się nawet defraudantami i przekonanymi o przestępstwo poborcami. — Spóźnienie raportu o milionowym długu naszym w Londynie zaciągnionym, wypędzenie naszego agenta z Peru, zkąd należności nasze miały być ściągnione, i zły podział maiątku narodowego, pomnożyły nasze ciężary. Ze skarbem Kolumbii przyszło nakoniec do tego, iż niemożemy wykupić honoru narodowego, któryśmy cudzoziemcom w zakład dali. Woysko niepobiera nawet połowy płacy, a oprócz urzędników skarbowych, wszyscy inni żyią w naywiększéy nędzy. Wstyd wstrzymuie mi pióro, i brakuie mi odwagi powiedzieć wam, że naród iest bankrutem, i że go otaczaią groźni wierzyciele. W takich okolicznościach zbyteczną byłoby rzeczą, rozwodzić się nad zewnętrznemi stósunkami naszemi. Mogą one zakwitnąć o tyle tylko, o ile rząd mądrze postępuie. Utracamy nawet zyskanych przyiaciół. Jeden ze sprzymierzeńców iuż nas znieważył, i tyle tylko ieszcze był wspaniałomyślnym, że nas uznał. Od naszych uchwał zależeć będzie, czy mocarstwa, które nas uznały, niepożałuią swego postępku, i czy nazwisk naszych niewymażą z listy narodów. Prawodawcy! Ocalcie Kolumbią! Spoyrzyicie w serca waszych konstytuentów: pragną oni bespieczeństwa i spokoyności. Niezłomny, silny i sprawiedliwy rząd, oto iest, o co kray woła. Stoi on na gruzach dawnego rządu, wybladły z boiaźni, opłakuiąc stratę pół miliona bohatyrów, za oyczyznę poległych, z których krwi przelanéy powstały nasze prawa. Tak iest, prawodawcy, umarli i żyiący, groby i rozwaliny, wołaią o pomoc, a ia wraz z innymi siedząc przy ognisku prostego obywatela, w tak uroczystéy chwili niemogę milczeć. Daycie nam rząd, pod którymby naród mógł być prawdziwie wolnym, pod którymby słuchano woli powszechnéy i rozkazów narodu. Zastanówcie się nad tém, że dzielność woyska iest obroną słabości poiedyńczego. Daycie nam nieprzebłagane prawa. W Bogocie, dnia 29. Lutego 1828. — podp. Szymon Boliwar.

Rozmaite wiadomości.

Podług prywatnego listu pewnego Oficera Rossyiskiego, dorozumiewaią się w główney kwaterze rossyiskiéy, iż Turcy będą woleli stoczyc bitwę, aniżeli porzucić tak korzystne stanowisko, iakiém iest ich oszańcowany obóz pod Szumlą. W tymże liście uskarzaią się na złą wodę, którą tylko z winem lub innemi mocnemi trunkami pić można.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 63.
(Z dnia 6. Sierpnia 1828.)

Uwagi nad uwagami o kartoflach, w Nrze 159. gazety Polskiéy umieszczone.

(*Zob. przeszły Nr. gaz. Poznań.*)

Autor wspomnionego artykułu, miłością dobra publicznego powodowany, iako przyiaciel ludzkości, wystawia nam szkodliwe skutki dla zdrowia, ze zbytniego używania kartofli, i dla moralności z powiększonéy konsumcyi wódki wynikaiące; iako rólnik, przepowiada z umnieyszenia nawozu rólnictwa polskiego upadek, iako Ekonom-polityczny, przemawia do interesu naszego i rozszerzeniu uprawy kartofli, taniość zboża przypisuie, nakoniec iako obywatel, zwraca uwagę prawodawców, i zdaie się pragnąć, aby wolność rólnika, pod względem uprawy kartofli ograniczoną została. Oddaię zamiarom autora sprawiedliwość, lecz nie zgadzam się z nim w mniemaniu, o bezwarunkowo szkodliwym wpływie upowszechnionéy uprawy kartofli, ani też co do środków, iakiemi przemysł rólniczy, kierować i ścieśniać doradza.

Uprawę kartofli pod trzema względami uważać musimy: naprzód, pod względem pokarmu dla ludzi, potém pod względem paszy dla bydła: i nakoniec iako materyał, z którego przepalamy spirytusy.

Pod względem pożywności i zdrowia, przyznaię, iż chléb i kasze maią przed kartoflami pierwszeństwo; lecz kiedy zważymy, że przed upowszechnieniem uprawy kartofli, włościanie, w latach nieurodzaynych w niektórych okolicach na wiosnę, lebiodą i innemi chwastami nędzne swe życie utrzymywać musieli; kiedy teraz nawet, pomimo narzekania autora na zbytnie rozszerzenie uprawy kartofli i na tych częstokroć włościanom naszym zbywa, przyznać musimy, że zbytnia czynność żołądka przy ich używaniu mniéy iest szkodliwa zdrowiu, iak nieczynność wygłodniałego; zresztą część fizyologiczną rozprawy autora, rozwadze świadomszych téy nauki osób zostawuiąc, tu tyle tylko nadmienić ieszcze mogę, że Irlandczykowie, których kartofle iedynym prawie są pokarmem, nie doszli ieszcze do tego sił fizycznych osłabienia, aby prawodawcy Angielscy uznali potrzebę ograniczenia wolności ich sadzenia; nim przeto włościan naszych innemi środkami zabezpieczymy od głodu, i nim szkodliwość kartofli, lepiéy udowodnioną zostanie, możemy i my ich uprawę, bez ograniczenia zostawić.

Co się tycze szkodliwego wpływu na moralność, którego się autor, przez powiększoną konsumcyą wódki, już to z powodu większéy irrytacyi żołądka, już dla większego wódki napływu obawia, doświadczenie przekonywa nas, iż ta obawa iest bezzasadną, gdyż w ostatnich czasach, pomimo zwiększonéy ludności, dochody z propinacyi coraz bardziéy upadaią; ze względu zdrowia, i moralności przeto, zdaie mi się, że właścicielom naszym, wolność sadzenia kartofli, według ich upodobania zostawić należy.

Przechodząc do drugiego względu iako paszy dla bydła, żadnego nie potrzebuie dowodu, że kartofle na gruncie spasione, więcéy iak każda inna roślina, oprócz marchwi, (któréy uprawa byłaby nadto kosztowna) przysposabiaią nawozu: gdyby przeto zebrane kartofle, wszystkie na gruncie na paszę spotrzebowane były, niezawodnie przyłożyłoby się do podnesienia rólnictwa do tego stopnia pomyślności, na którym stanęło w innych kraiach, gdzie uprawa rozmaitych warzyw iest upowszechniona.

Jako materyał na spiritusy przepalony, kar-

tofle, mniéy lub więcéy szkodzić mogą rolnictwu, lecz aby tę materyą gruntownie wyiaśnić, zastanowić się należy nad głównemi zasadami, których się każdy gospodarz w urządzeniu gospodarstwa swego, i we wszystkich swoich rachubach, ściśle trzymać powinien. Te zasady są zdaniem moiém następuiące:

1) Aby przy stosunkowo naymnieyszych kosztach, nawiększe ciągnąć z ziemi korzyści.

2) Aby od ziemi więcéy nie wymagać żyzności, iak się iéy nawozem, uprawą i ugorowaniem wraca.

3) Aby nieodstępuiąc od powyższych dwóch zasad, iak nayprędszą zrządzać reprodukcyą.

4) Aby rodzaie zbiorów iedne po drugich następowały, które nam naypewnieysze rokuią urodzaie.

Co do pierwszéy zasady, autor artykułu przyznaie, iż taż sama przestrzeń, która pięć korcy oziminy wyda, z łatwością sto korcy kartofli wydać może: nie potrzeba przeto innego dowodu, iż w stósunku kosztów, kartofle nawięcéy przynoszą korzyści.

Co się tycze stósunku reprodukcyi do nawozu, potrzeba ustanowić, w iakim kartofle trawią ten nawoz, który zastały, i w iakim wracaią go. Według rachunku znanego zaszczytnie weterana rolnictwa, Thera, kartofle $\frac{30}{100}$ części wyciągaią téy żyzności z ziemi, którą zastały: Żyto $\frac{40}{100}$ a ięczmień $\frac{31}{100}$ a że pierwsze nie równie więcéy przez paszą zwracaią nawozu ziemi, oczywista iest przeto na stronie kartofli korzyść. Niech nas w tém nieuwodzi pozór, iakoby kartofle więcéy wypleniały ziemię, dla tego że siana na kartofliskach ozimina, nędzne wydaie plony; gdyż to pochodzi tylko z braku wilgoci, któréy przesuszona częstą uprawą i wyorywaniem kartofli ziemia iest pozbawiona: dla tego też na kartofliskach żyta nigdy się siać nie godzi; lecz aby prawdę założenia Thera wyśledzić, że kartofle mniéy iak żyto, wyciągaią żyzności z ziemi: niech kto na zupełnie równym gatunku roli, zasadzi w iednym roku kartofle i w drugim zasieie ięczmień, a na takieyże przestrzeni, w iednym roku żyto a w drugim ięczmień zasieie, a przekona się, iż w następnym plonie więcéy żyzności w ziemi przy pierwszéy kolei zostanie, iak przy drugiéy; ieżeli przeto kartofle mniéy iak żyto wypleniaią ziemię, a nie równie więcéy wydaią plonu, iasną przeto iest rzeczą, że przy uprawie kartofli, nie odstępuie się od drugiéy zasady, co do stósunku nawozu do wyplenienia. Zastanawiaiąc się z kolei nad trzecią zasadą względem prędszéy reprodukcyi, dosyć powiedzieć, iż wywożąc nawóz pod kartofle na wiosnę, już w tym samym roku przysposabiamy sobie materyał do przyszłéy reprodukcyi, gdy przeciwnie wywożąc go pod oziminy, w następnym dopiero roku, ściągnęlibyśmy z niego korzyści; dodaymy do tego, że nawóz w Czerwcu po siewach iarzyny pod oziminy wywożony, przez zbytnią fermentacyą lub spalenie wiele ze swych substancyy utraca: a przekonamy się, że uprawa kartofli, niewątpliwie reprodukcyą przyspiesza.

Nakoniec, co się tycze pewności urodzaiów, któryż rodzay rośliny na każdym gruncie, w każdym klimacie, równie iak kartofle i same przez się, i przez przysposobienie do ięczmienia i koniczyny, lepiéy nam zapewnia urodzaie? Gdybyśmy tego nawozu pod grochy, wyki, lub ięczmień użyli, to tych urodzay więcéy od atmosfery, od deszczów i suszy iak od innych okoliczności zależy, iasną przeto iest rzeczą, że pod wszystkiemi czterema względami, kartofle naylepiéy tym celom odpowiadaią, które na początku iako główne zasady rólnictwa założyłem.

(Dokończenie w przyszłym numerze gazety.)

OBWIESZCZENIE.

Hirsch Sladki, handluiący watami i Jetta Jarecka z Poznania, przez układ sądowy z dnia 24. Kwietnia r. b. zawarty, wspólność maiątku i dorobku przed wniyściem w stan małżeński wyłączyli, co ninieyszém do publicznéy wiadomości podaie się.

Poznań dnia 3. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Przez układ przedślubny z dnia 12. Grudnia 1826, i tegoż dodatek z dnia 26. Czerwca r. b.

Wolff Feiler i iego małżonka Boyne z Koppel w Buku, wspólność maiątku i dorobku w swym małżeństwie wyłączyli, co się ninieyszém do wiadomości podaie.

Poznań, dnia 21. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Z strony królewsko - pruskiego Sądu Ziemiańskiego niżéy podpisanego, wzywa się Gottfryda Schoenwald, który w roku 1804. z olendrów Wilcza się oddalił, tudzież Chrystyana Schoenwald, który w roku 1806. do woyska polskiego wzięty został, któ- rzy obydway od tego czasu o życiu swym i mieyscu pobytu żadnéy niedali wiadomości, niemniéy sukcessorów niewiadomych tychże być mogących, aby się w terminie

dnia 25. Listopada 1828.,

o godzinie 9téy zrana przed Ur. Reitzig, Referendaryuszem wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocnika prawnie wylegitymowanego zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali, w przeciwnym razie ciż bracia Schoenwaldowie za zmarłych uznanemi zostaną, maiątek zaś ich tym, którzy się iako sukcessorowie ich wylegitymować potrafią, wydanym będzie.

Krotoszyn, dnia 13. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny o iednem kole mlewnem i stęporowem, w maiętności Wioseckiéy, Powiecie Babimostkim leżący, Ruchocki zwany i młynarzowi Traugotowi Franke należący, który wraz z gospodarstwem rolniczem do niego należącem, Doitzig zwaném, podług taxy sądowéy, na Talarów 8122 ocenionym został, wzięto na wniosek wierzyciela pod subhastacyą. Termina licytacyine są wyznaczone

na dzień 23. Kwietnia r. b.,
na dzień 27. Czerwca r., b. i
na dzień 29. Września r. b.,

ostatni z nich iest peremtorycznym. Odbywać się będą tu w Międzyrzeczu.

Chęć kupienia maiąci, wzywaią się zatém, aby się naypóźniéy w ostatnim terminie zgłosili i licyta swe podali.

Taxę i warunki przedaży codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 10. Stycznia 1828. roku.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Dobra szlacheckie Smolice pod Jurysdcyą naszą w Powiecie Krobskim położone, JW. Uminskiemu byłemu polskiemu Generałowi brygady należące, wraz z przyległemi folwarkami Smolec i Zdziętawy, które podług taxy w roku 1820. sądownie sporządzonéy na Tal. 85,877 sgr. 17 fen. 10 są ocenione, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine

na dzień 12. Listopada r. b.
na dzień 11. Lutego 1829.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 13. Maia 1829.

zrana o godzinie 9. przed Delegowanym Wym Voldt Sędzią Ziemiańskim w mieyscu, wyznaczone zostały. Zdolność kupienia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody.

W przeciągu 4ech tygodni przed ostatnim terminem zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły. Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Wschowa, dnia 16. Czerwca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ dawnieysze wezwanie o dostawę kamieni polnych na Winiary nie odpowiedziało swym skutkiem oczekiwaniom, zaczém podpisana Królewska Fortyfikacya wzywa osiadłych po nad Wartą posiedzicieli ziemskich, którzyby się zechcieli podiąć dostawy kamieni polnych na tuteyszą budowę twierdzy potrzebnych, ażeby się do dnia 13. Września r. b. oświadczyli, ile prętów szachtowych po 144 stóp sześściennych rozsadzonych lub nierozsadzonych kamieni, (które iednakże naymniéy wielkości kamienia być czyli około 8

cali w przecięciu mieć powinny) i w iakiéy cenie w naybliższych miesiącach i w następnym roku, w oznaczyć się maiących terminach, albo na brzeg Warty pod Poznaniem lub na naybliższy im punkt brzegu Warty dostawić zamyślaią. Z submittentami, którzy naydogodnieysze do przyięcia uczynią offerencye, zawarte będą następnie formalne kontrakty. Gdy tak korzystna pora pozbycia się kamieni polnych trudno będzie się mogła kiedykolwiek w przyszłości wydarzyć, nadto w przyszłym roku znaczna ich ilość potrzebną będzie na zakładanie fundamentów, w latach zaś następnych zmnieyszy się znowu taż potrzeba, spodziewa się przeto podpisana Królewska Fortyfikacya tém pomyślnieyszego ninieyszéy odezwy skutku, iż przytém zapewnia punktualną i niezwłoczną zapłatę w proporcyi dostawionych kamieni.

Zarazem wzywaią się szypry, odbywaiący żeglugę po Warcie, ażeby warunki, pod któremi zechcą podiąć się przewozu tak pomienionych kamieni iako też cegły, z iak naydokładnieyszém wyrażeniem ceny za rozmaite odległości i w rozmaitych porach roku, łącznie z robotą ładowania i wyładowania lub bez teyże, równie iak ilości, których sprowadzenia podiąć się mogą, podobnież na piśmie do przerzeczonego terminu dnia 13. Września r. b. (w biórze podpisanéy Fortyfikacyi przy ulicy berlińskiéy pod Nr. 219.) podawali, aby następnie, skoroby offerencye ich dogodnemi się okazały, kontrakty z nimi pozawierać można, w przeciwnym bowiem razie Królewska Fortyfikacya transport pomienionych materyałów sama uskuteczni.

Poznań, dnia 4. Sierpnia 1828.

Królewska Fortyfikacya.

W nocy z poniedziałku na wtorek $\frac{28}{29}$. Lipca ukradziono tuteyszemu pocztylionowi z austeryi w Zaniemyślu następnie opisane dwa konie:

1) klacz kasztanowatą, rosłą i długą, 9 — 10 lat starą, z małą gwiazdką i na lewą nogę zadnią — po robocie — cokolwiek kuleie;

2) wałacha karo-gniadéy maści, około 11 lat starego, średniego wzrostu, szerokich piersi i płaskich kopyt.

Podług nadeszłych wyśledzeń byli złodzieie opatrzeni w furmankę, do któréy ukradzione konie przywiązali i z Zaniemyśla traktem do Śremu, Krzywina, Koziéygóry pod Kościanem i Grodziska się oddalili.

Król. władze policyine wzywaią się ninieyszém, ażeby na wspomnione konie uważały, i na przypadek odkrycia o zatrzymanie miały staranie i o tém podpisanéy poczthalteryi natychmiast donosiły; przyobiecuie zarazem przyzwoitą nagrodę temu, który do zwrócenia koni będzie pomocnym.

Poznań dnia 1. Sierpnia 1828.

Król. Poczthalterya.

Celem wydzierżawienia polowania na polach i w lasach maiętności Murowano-Goślińskiéy, wyznaczony został termin na

dzień 11ty m. b. zrana o godzinie 9téy

w zamku w Murowanéy Goślinie, na który amatorów polowania ninieyszém zapraszam.

Poznań dnia 4. Sierpnia 1828.

Clemens,
z zlecenia.

Szanownym amatorom kwiatów tuteyszéy prowincyi donoszę ninieyszém: iż w połowie Września r. b. otrzymam niezawodnie znaczny tegoroczny transport prawdziwych harlemskich cebul kwiatowych. Poznań d. 5. Sierpnia 1828.

Fryd. Baumgarten, ogrodnik.

W cukierni na Wrocławskiéy ulicy Nr. 230 w Poznaniu może uczeń, opatrzony w potrzebne wiadomości szkolne, znaleść mieysce.

U Markusa Goldsteina na Kommenderyi w gościńcu, są do sprzedania krowy żuławskie sztuk 19 i 3 stadniki.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1828.

(Dodatek drugi).

Dochód i rozchód instytutu zupy rumfordskiéy w Poznaniu od dnia 1. Listopada 1825. do dnia 31. Października 1826.

Rozdawanie iadła zaczęło się dnia 20. Grudnia 1825. i trwało do dnia 24. Maia 1826. W ciągu zimowych miesięcy przychodziła nader wielka liczba ubogich po assygnacye, tak iż w przecięciu codziennie 360, a przez cały czas w ogólności 54,360 porcyy zupy rumfordskiéy rozdano. Liczba familii wspiéranych regularnym miesięcznym zasiłkiem od 1 do 3 Tal. wynosiła 56.

Dochód wynosił w tym roku 1267 Tal. 4 sgr. 5 fen. iako to:

Nro. 1. Z odbytéy na korzyść instytutu w dniu 1. Stycznia 1826. loteryi		699 Tal.	17 sgr.	6 fen.
— 2. Z ofiar dobroczynnych		235 -	24 -	5 -
— 3. Prowizye od wypożyczonych kapitałów .		331 -	22 -	6 -
	Ogół	1267 Tal.	4 sgr.	5 fen.

Rozchód:

Nro. 1. Koszta na opatrywanie w żywność, rachuiąc w to drzewo i zasługi dla dwóch kucharek . .		465 Tal.	4 sgr.	3 fen.
— 2. Regularne wsparcia miesięczne . . .		404 -	5 -	— -
— 3. Nadzwyczayne wsparcia . . .		221 -	20 -	— -
— 4. Komorne dla dwóch zubożałych familii .		53 -	— -	— -
— 5. Dodatek na zakrycie rocznego *deficit* instytutu chorych zostaiącego pod wiernem pielęgnowaniem Szarych Sióstr		100 -	— -	— -
	Ogół	1243 Tal.	29 sgr.	3 fen.

Porównanie.

Podług obwieszczonego w dniu 14. Stycznia 1826. wykazu kassowego, wynosił remanent dnia 1. Listopada 1825. . . . . . .

remanent dnia 1. Listopada 1825.		35 Tal.	17 sgr.	6 fen.
Dochód		1267 -	4 -	5 -
	Ogół	1302 -	21 -	11 -
Rozchód		1243 -	29 -	3 -
	Pozostaie więc	58 Tal.	22 sgr.	8 fen.

Pomiędzy odebranemi w tym roku dobroczynnemi ofiarami znayduie się 115 Tal. 24 sgr. 5 fen., iako połowa dochodu z przedaży wizerunków Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężniczki Następczyni tronu Pruskiego, które tuteyszemu Król. Konsystorzowi i Radzie Szkolnéy ofiarował był Pan Gebauer, malarz, na korzyść ubogich.

Pewien szanowny obywatel miasta naszego i szczególniéy sprzyiaiący temu instytutowi ofiarował i w tym roku 36 Talarów.

Innym dwóm dobroczyńcom zawdzięcza kassa 20 i 10 Tal.

Dochód i wydatek od dnia 1. *Listopada* 1826. *do dnia* 31. *Października* 1827.

Rozdawanie iadła zaczęło się dopiero dnia 24. Grudnia i trwało, iak zwykle, do dnia 24. Maia. W ciągu tych 5 miesięcy wydano około 54,000 porcyy zupy rumfordskiéy. Liczba wspieranych regularnie familii zmnieyszyła się przez przypadki śmierci do 50. Dochód tego roku wynosił tylku summę 869 Tal. 28 sgr. 6 fen., iako to:

Nro. 1.	Uskuteczniona w dniu 1. Stycznia 1827. na korzyść ubogich loterya przyniosła . . .	432 Tal.	12 sgr.	6 fen.	
— 2.	W ofiarach dobroczynnych . . .	107 -	21 -	— -	
— 3.	Prowizye od wypożyczonych kapitałów .	329 -	25 -	— -	
	Ogół	869 Tal.	28 sgr.	6 fen.	

Wydatek wynosił:

Nro. 1. Koszta na iadło z zasługami kobiét kuchnią się trudniących i nieiakiemi potrzebnemi reparacyami naczyń kuchennych	522 Tal.	18 sgr.	3 fen.	
— 2. Miesięczne wsparcia	303 -	20 -	— -	
— 3. Nadzwyczayne wsparcia . . .	146 -	10 -	2 -	
— 4. Komorne dla 3ch ubogich familii . .	52 -	— -	— -	
— 5. Dodatek do kassy instytutu chorych pod dozorem Szarych Siostr	100 -	— -	— -	
Ogół	1124 Tal.	18 sgr.	5 fen.	

Porównanie:

Remanent z przeszłego roku wynosił . .	58 Tal.	22 sgr.	8 fen.
Dochód wynosi	869 -	28 -	6 -
Ogół	928 -	21 -	2 -
Wydatek	1124 -	18 -	5 -
Brakuie	196 Tal.	27 sgr.	3 fen.

Dochód gotowizną z odbytéy dnia 21. Kwietnia r. b. loteryi, z którego ta przewyżka w wydatkach zaspokoioną została, wynosi 346 Tal. 28 sgr. Ofiary dobroczynne wymienione w dochodzie, złożone były przez tych samych dobroczyńców, którym instytut w roku zeszłym wdzięczność swą wynurzył.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 1. Sierpnia 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$91\frac{7}{8}$	$91\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	99
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	—	$96\frac{1}{2}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$95\frac{1}{2}$	95!
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$96\frac{5}{8}$	$96\frac{1}{4}$
Szląskie	—	$105\frac{1}{2}$

Poznań dnia 5. Sierpnia 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	$91\frac{1}{4}$	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. Sierpnia 1828.

	Tal.	sgr.	fen.	do	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	—	—	—	1	1	—
Jęczmień . .	—	22	—	—	—	23	—
Owies . . .	—	20	—	—	—	22	—
Taterka . .	1	7	6	—	1	10	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	14	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	17	6	—	3	20	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	—